

**Nie zdążyliśmy ochłonąć po spotkaniu z Palermo, a tymczasem wielkimi krokami zbliża się pojedynek z Genoą. Już w środowy wieczór Giallorossi skrzyżują rękawice ze wspomnianym rywalem na Stadio Marassi. Zespół Romy jest na pewno żądny rewanżu za ostatnie spotkania, gdyż przegrywał tu trzy razy z rzędu, a szczególnie za mecz obydwu zespołów z zeszłego sezonu. Kilku graczy pamięta bowiem przegraną 3-4 z lutego.**

W owym pojedynku Giallorossi prowadzili już 3-0, aby ostatecznie przegrać 3-4. Mecz przeszedł do zbioru najgorszych występów Romy w historii. I nie chodziło tu o sam wynik, w końcu Giallorossi przegrywali jednym golem wiele razy, a w tym samym sezonie przydarzyła się im porażka choćby 1-5 z Cagliari. Chodziło o sposób, w jaki zespół poniósł przegraną, jak również o moment, w którym to się stało. Wynik stał się bowiem przysłowiowym gwoździem do trumny dla Claudio Ranieriego, który niedługo po meczu złożył dymisję. Była to zarazem trzecia z rzędu porażka Romy na Stadio Marassi. Giallorossi nie wygrali tam z Genoą od 24 listopada 2007 roku, gdy gola zapewniającego zwycięstwo 1-0 zdobył w ostatnich sekundach meczu Panucci. Ogółem zespoły spotykały się ze sobą w Serie A i Serie B 90 razy. W ogólnym rozrachunku lepsi są Giallorossi, którzy wygrywali 37 razy przy 32 zwycięstwach Genoi. U siebie z kolei zdecydowanie lepiej wiodło się przez lata Rossoblu. Z 45 spotkań rozegranych w Genui, gospodarze wygrali 22, a tylko 6-krotnie zwyciężała Roma. Jak wspomnieliśmy, ostatnie trzy mecze na Marassi wygrała Genoa. Z kolei ostatni remis między obydwoma drużynami na boisku w Genui padł 13 września 1992 roku (0-0).

Poprzedni sezon zespół Rossoblu zakończył na 10 miejscu w tabeli. Apetyty, przynajmniej kibiców, były jednak na pewno większe. Kibiców, gdyż nie wiadomo, jakie naprawdę cele stawia przed zespołem prezydent klubu Enrico Preziosi, wymieniający regularnie kadrę i zarabiający co marcato pieniądze. Stąd też, latem zespół przeszedł tradycyjnie rewolucję kadrową. Po pierwsze nowym trenerem drużyny został prowadzący w poprzednim sezonie Bolognę, Alberto Malesani. Z drużyną pożegnali się m.in. Criscito, Konko, Rafinha, Milanetto, Tomović, Rudolf, Chico, Meggiorini. Pozbyto się również Kharji, który wrócił z wypożyczenia do Interu. Do Milanu zostali odsprzedani El Shaarway i Boateng. Zespół wzmocnili za to m.in. Frey, Costant, Ze Eduardo, Merkel, Caracciolo, Birsa, Seymour i Bovo.

Nowo stworzony zespół z małą liczbą piłkarzy, których staż w klubie przekracza dwa lata rozpoczął sezon bardzo dobrze. Po trzech seriach spotkań podopieczni Malesaniego mieli na koncie siedem oczek i przewodzili tabeli. Na inaugurację

sezonu drużyna Genoi zremisowała 2-2 z Atalantą, aby tydzień później ograć na Stadio Olimpico Lazio. Rossoblu dołożyli kolejny komplet punktów w czwartej kolejce, ogrywając w stosunku 3-0 Catanię. Schody pojawiły się jednak dalej. Zespół Genoi przegrał dwa mecze wyjazdowe z Parmą i Chievo i spadł w okolice końca pierwszej połówki tabeli. Dziś wiemy już, iż zespół Malesaniego nie ma miejsca w pierwszej części tabeli. W wyniku remisów z Lecce i Juventuse, zespół Rossoblu spadł na dwunaste miejsce w tabeli. Drużyna Genoi nie wygrała więc żadnego z ostatnich czterech spotkań i na zwycięstwo czeka miesiąc. W pojedynku z Juventusem zaświeciło się jednak światełko w tunelu. W sobotę w Turynie, Alberto Malesani przestawił drużynę z ustawienia 4-3-1-2 na 4-4-1-1, tak aby nie przegrać rywalizacji w środku pola. To przyniosło efekty.

Obecnie drużyna Rossoblu zajmuje dwunaste miejsce w tabeli z dziewięcioma punktami na koncie. Podopieczni Malesaniego zaliczyli dwie wygrane, trzy remisy i dwie porażki. Na Marassi w tym sezonie nie przegrali, pokonując 3-0 Sienę oraz remisując z Lecce i Atalantą. Zespół legitymuje się bilansem bramkowym 11-10. Rossoblu mają jedną z najlepszych ataków w lidze, ale przy tym również jedną ze słabszych defensyw, choć pochwalić na pewno trzeba stojącego między słupkami Freya, który kilka ważnych „piłek” w tym sezonie wybronił. Ofensywę zespołu ciągnie podobnie jak przed rokiem Rodrigo Palacio, który trafiał do tej pory w sezonie pięć razy, choć jego licznik bramek zatrzymał się na spotkaniu z Parmą. W przeciwieństwie do Freya, niewypałem transferowym okazuje się jak na razie pozyskany za 7 mln z Chievo i obserwowany również przez Romę Costant. Zawodnik strzelił już co prawda jednego gola dla nowego zespołu, jednak został ostatnio odsunięty od składu przez trenera. Zdaniem Malesaniego, młodego pomocnika czeka sporo pracy.

Zdecydowanie lepsze noty zbierają w tym sezonie nowe nabytki Giallorossich. Dwa z nich, a mianowicie Stekelenburg i Lamela poprowadzili w zeszłą niedzielę zespół do trzeciego zwycięstwa w sezonie. Pierwszy wybronił kilka groźnych piłek, z kolei drugi strzelił gola w swoim debiucie i to młody Argentyńczyk został okrzyknięty w prasie zwycięzcą spotkania. Wygraną 1-0 Giallorossi podnieśli się tym samym dosyć szybko po porażce z meczu derbowego. Jeśli chodzi o grę nie było już tak różowo. Słabe wrażenie pozostawiła po sobie szeroko pojęta defensywa. Mecz, szczególnie w drugiej części drugiej odłony przypominał momentami zremisowane spotkanie ze Sieną. Tylko dzięki Stekelenburgowi oraz szczęściu zespół ugrał komplet punktów. Zbyt duże odstępy między formacjami, łatwe przepuszczanie graczy rywala z piłką przez linię pomocy, w końcu pozostawianie przeciwnikom zbyt dużej przestrzeni w polu karnym przyczyniły się do oddania wielu uderzeń na bramkę. W przodzie z kolei było na pewno lepiej niż choćby w meczu z Lazio. Swoje sytuacje na podwyższenie mieli Oslavaldo, Borriello i Lamela, jednak ostatecznie zakończyło się na skromnym 1-0.

Mimo nienajlepszej gry w defensywie, zespół zachował po raz trzeci w sezonie czyste konto bramkowe, do czego kluczem była też zresztą druga połowa. Jak pisaliśmy już wcześniej, Giallorossi stracili wszystkie dotychczasowe gole w drugich odśłonach gry. Drużyna zachowała czyste konto po raz pierwszy w tym sezonie na Stadio Olimpico. Na taki wynik kibice czekali 169 dni, gdy 7 maja 2011, w Rzymie padł bezbramkowy wynik w meczu z Milanem. Giallorossi dołożyli więc w pojedynku z Palermo kolejnego gola oraz kolejne trzy punkty do ligowej tabeli. Obecnie zespół z jedenastoma oczkami i bilansem bramkowym 8-6 zajmuje szóste miejsce w tabeli. Giallorossi mają cztery punkty straty do Udinese, trzy do Lazio i dwa do Juventus. Na równi z Romą znajduje się Milan. Jeśli chodzi o tegoroczne wojaże wyjazdowe, zespół w lidze, na obcym terenie na dobrą sprawę nie przegrał. Giallorossi zremisowali jak do tej pory 0-0 w Mediolanie z Interem oraz pokonali na Tardini Parmę. Nominalnej wyjazdowej porażki doznał zespół w derbowym meczu z Lazio. Co zresztą warte w tym momencie podkreślenia, drużynę czeka pierwszy wyjazd poza Rzym od niemal dokładnie miesiąca. 25 września Giallorossi wygrali 1-0 w Parmie, w kolejne trzy spotkania rozegrali na Stadio Olimpico (w tym derby w roli gościa).

Mimo tego, iż wyniki Giallorossich z początku sezonu nie powalają na kolana, okazuje się, iż drużyna ma obecnie trzy punkty więcej niż przed rokiem i tyle samo oczek, co dwa lata temu, gdy w końcówce rozgrywek udało się dogonić Inter. Szczególnie ważny dla Giallorossich będzie ten tydzień. Po pojedynku z Genoa, podopiecznych Luisa Enrique czeka już trzy dni później pojedynek z Milanem. Potem zespół zmierzy się na wyjeździe z Novarą, aby w końcu odsapnąć nieco przy okazji spotkań reprezentacji.

#### Forma Genoi:

22 października, 8 kolejka Serie A: Juventus- GENOA 2-2 (Rossi, Caracciolo)

16 października, 7 kolejka Serie A: GENOA - Lecce 0-0

2 października, 6 kolejka Serie A: Parma - GENOA 3-1 (Palacio)

25 września, 5 kolejka Serie A: Chievo - GENOA 2-1 (Palacio)

22 września, 4 kolejka Serie A: GENOA - Catania **3-0** (Palacio **x2**, Costant)

Forma Romy:

23 października, 8 kolejka Serie A: ROMA - Palermo **1-0** (Lamela)

16 października, 7 kolejka Serie A: Lazio - ROMA 2-1 (Osvaldo)

1 października, 6 kolejka Serie A: ROMA - Atalanta **3-1** (Bojan, Osvaldo, Simplicio)

25 września, 5 kolejka Serie A: Parma - ROMA **0-1** (Osvaldo)

22 września, 4 kolejka Serie A: ROMA - Siena 1-1 (Osvaldo)

Obecny tydzień będzie bardzo ważnym pod kątem spotkań, jednak równie ważne będzie odpowiednie szafowanie siłami graczy. Giallorossi mają za sobą mecz z Palermo, a w sumie rozegrają na przestrzeni siedmiu dni trzy mecze. Tak częsta gra na tak krótkim dystansie zobliguje na pewno Luisa Enrique do rozład w składzie. W śródownym meczu z Genoą nie zobaczymy na pewno szóstki kontuzjowanych. Totti powróci najwcześniej na mecz z Novarą, a najpewniej dopiero na mecz z Lecce. Lobonta, Rosiego i Cichinho zobaczymy być może w kadrze na spotkanie z Milanem, choć jest to mało prawdopodobne. Z kadry wylecieli też Pjanić i Kjaer. Bośniak ma problem z mięśniami zginacza i z tego powodu wypadł z gry tuż przed meczem z Palermo. Istnieją jednak szanse, iż powróci na pojedynek z Milanem. Duńczyk z kolei napotkał na lekkie problemy z mięśniami uda i jak podają portale Romy, sztab techniczny wolał nie ryzykować i gracz pozostał w Rzymie. Przypomnijmy, iż Kjaer miał wrócić po kartkowym zawieszeniu. W dziewiętnastoosobowej kadrze na mecz z Genoą zabrakło też Simplicio, którego zastąpił Greco. 25-latek został powołany po raz pierwszy w tym sezonie. Jego występ w wyjściowym składzie jest jednak mało prawdopodobny. Tam zagrają najpewniej Gago i De Rossi. W związku z problemami kondycyjnymi Pizarro, miejsce Chilijczyka w pierwszym składzie w porównaniu do meczu z Palermo powinien zająć Perrotta. W przodzie odciążeni zostaną być może Lamela i Osvaldo. Miejsce Argentyńczyka może zająć Bojan (Bojan-Osvaldo-Borini). W mediach pojawia się również opcja z Lamelą oraz Bojanem i Borinim w przodzie. Na prawej obronie, przy braku alternatyw powinien wystąpić Casseti. Na środku defensywy obok Burdisso pojawi się Heinze. Na lewej obronie niemal pewny jest występ Jose Angela. Alternatywą dla Hiszpana pozostaje Taddei.

W drużynie Genoi zabraknie przede wszystkim Kaladze. Były obrońca Milanu został podczas meczu z Lecce zawieszony na aż cztery kolejki i czeka go odsiedzenie jeszcze trzech spotkań kary. Gruzin został ukarany przez komisję dyscyplinarną, m.in. za niecenzuralne słowa adresowane do arbitra. Nie wystąpi też Ze Eduardo, który w poniedziałek przeszedł operację wycięcia wyrostka.

Przypuszczalny skład Genoi:

**Frey**

**Mesto Dainelli Moretti Antonelli**

**Rossi Seymour Veloso Janković**

**Merkel**

**Palacio**

**Kontuzjowani:** Ze Eduardo

**Zawieszeni:** Kaladze (3 kolejki)

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Przypuszczalny skład Romy:

**Stekelenburg**

**Cassetti Burdisso Heinze Jose Angel**

**Perrotta De Rossi Gago**

**Lamela**

**Bojan Osvaldo**

**Kontuzjowani:** Totti, Lobont, Cichinho, Rosi, Pjanić, Kjaer

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

**Poza składem:** Simplicio, Okaka, Barusso, Antunes

Rozjemcą w środowym spotkaniu będzie Andrea Gervasoni. Arbiter z Mantovy jest szczęśliwy dla Romy. Z pięciu spotkań, jakie sędziował, cztery Giallorossi wygrali, a zremisowali tylko mecz z Livorno (3-3). O ile Gervasoni jest szczęśliwy dla Romy, o tyle niekoniecznie dla Francesco Tottiego. To właśnie ten sędzia pokazał kapitanowi Romy czerwoną kartkę w wygranym 2-0 meczu poprzedniego sezonu z Lecce. Owy kartonik wykluczył Tottiego z derbów. Wspomniany arbiter prowadził też do tej pory 11 spotkań (6 wygranych, 5 remisów).

Ostatnie spotkania zespołów:

20.02.2011 Genoa - ROMA 4-3 (Palacio **x2**, Paloschi **x2** - Mexes, Burdisso, Totti)

16.10.2010 ROMA - Genoa 2-1 (Borriello, Brighi - Rudolf)

16.01.2010 ROMA - Genoa 3-0 (Perrotta, Toni **x2**)

23.08.2009 Genoa - ROMA 3-2 (Criscito, Zaparte, Biava - Taddei, Totti)

08.02.2009 ROMA - Genoa 3-0 (Cicinho, Vucinic, Baptista)

Autor: abruzzo